

# KURIER Popularny

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Rok III Nr 27 (458)

Łódź wtorek 28 stycznia 1947 r.

CENA 2 ZŁ

## NITTI CZY ORLANDO? premierem rządu włoskiego!

### Należy się spodziewać ustąpienia de Gasperi

RZYM (PAP). Według oceny obserwatorów zagranicznych kryzys rządu we Włoszech znalazł się na martwym punkcie. Uplywa już tydzień od chwili, gdy De Gasperi złożył dymisję swego gabinetu. W chwili obecnej możliwość utworzenia szerokiej koalicji rządowej pod kierownictwem De Gasperi zdaje się wykluczona.

Przeciwnicy polityczni dotychczasowego premiera spośród lewicy sądzą, że De Gasperi, wywołując kryzys w następstwie scysłał w łonie partii socjalistycznej, miał nadzieję na utworzenie drogi ku szerokiej koalicji rządowej, w której jego własne stronnictwo posiadałoby jeszcze większe wpływy, niż w poprzednim gabinecie. Nadzieje te okazały się jednak zawodne. Obie wielkie partie lewicy nie zgadzają się na tę grę. Sojusznicy i komunisty nie chcą uczestniczyć w rządzie, w którym punkt ciężkości miałby przesuwać się jeszcze bardziej na prawo.

Również dysydenci socjalistyczni i republikanie, kierując się swymi własnymi motywami, odpowiedzieli odmownie na propozycję współpracy wystosowaną przez De Gasperi, jako przywódcę chrześcijańskiej demokracji. Tutejsze koła polityczne docho-

dzą do wniosku, że w obecnych warunkach gabinet zorientowany na prawo, jakkolwiek teoretycznie możliwy, jest nie do pomyślenia.

Przeciwko takiemu rządowi powstałyby masy robotnicze i okazałyby się on prawdopodobnie niezdatny do działania. Wydaje się więc, że De Gasperi mógłby stworzyć jedynie gabinet mniejszości, lub też gabinet złożony wyłącznie z chrześcijańskich demokratów i fachowców, który cieszyłby się w zgromadzeniu poparciem stronnictw umiarkowanych i

spotkał się być może z neutralnością dysydentów socjalistycznych.

W ten sposób De Gasperi rozporządzałby zaledwie nikłą większością. Powstaje jednak pytanie, czy odłam socjalistyczny, stworzony przez Saragata, który zechce konkurować z partią socjalistyczną Nenni'ego w przyszłych wyborach, uzna za wskazane pozostawienie swym przeciwnikom wyłączności opozycji wobec ewentualnego rządu chrześcijańsko-demokratycznego, korzystnej w oczach wyborców.

Jakkolwiek bądź De Gasperi daje wyrażenie do zrozumienia, że postanowił powołać nawet rząd mniejszości, gdyby nie zdołał się porozumieć z lewicą, nie wiadomo jednak, czy prezydent Nicola nie zdecyduje się powierzyć raczej misji utworzenia szerokiej koalicji rządowej jakiejś osobistości politycznej, nie należącej do żadnej spośród trzech wielkich partii. W tym wypadku prezydent mógłby się zwrócić np. do Nitti'ego lub Orlando.

## Podział mandatów z państwowej listy wyborczej - dokonany

WARSZAWA (PAP). W dniu 27 stycznia 1947 r. odbył się dwa kolejne posiedzenia państwowej komisji wyborczej pod przewodnictwem Generalnego Komisarza Wyborczego Kazimierza Bzowskiego.

Na pierwszym posiedzeniu Komisja, zgodnie z art. 65 ord. wyb. dokonała stosunkowego podziału 72 mandatów z list państwowych.

W podziale uczestniczyły te listy państwowe, które z przyłączonych list okręgowych przeprowadziły kandydatów co najmniej w 6 okręgach wyborczych a mianowicie: Blok Stronnictw Demokratycznych i Związków Zawodowych (państwowa lista Nr 3) przeprowadził w okręgach 329 posłów i uzyskał z listy państwowej 65 mandatów. Polskie Stronnictwo Ludowe (państwowa lista Nr 1) przeprowadziło w okręgach 24 posłów i uzyskało z listy państwowej 4 mandaty. Stronnictwo Pracy (państwowa lista Nr 2) przeprowadziło w okręgach 10 posłów i uzyskało z listy państwowej 2 mandaty. Polskie Stronnictwo Ludowe „Nowe Wyzwolenie” (państwowa lista Nr 4) przeprowadziło w okręgach 6 posłów i uzyskało z listy państwowej 1 mandat.

Ogółem ugrupowania powyższe przeprowadziły w okręgach 369 posłów i podzielono między nie 72 mandaty z list państwowych, co daje łącznie 441 mandatów poselskich. Nie uczestniczyły w podziale mandatów z list państwowych listy okręgowe nie przyłączone do list państwowych, a mianowicie: lista społecznych katolików, która uzyskała w okręgu Nr 13 — 1 mandat, lista Pelaków kato-

lików, która uzyskała w okręgu Nr 18 — 1 mandat i lista bezpartyjnej inteligencji chrześcijańskiej, która uzyskała w okręgu Nr 46 — 1 mandat.

Na drugim posiedzeniu państwowej komisji wyborczej, które odbyło się tegoż dnia, w tym samym składzie — Generalny Komisarz Wyborczy, zgodnie z art. 66 ord. wyb. ogłosił rezultat wyborów w całym państwie, to jest liczbę głosów ważnych, oddanych w każdym okręgu wyborczym oraz imiona i nazwiska posłów, wybranych w poszczególnych okręgach, jak również z list państwowych. Protokół z tego posiedzenia, podpisany przez wszystkich uczestników, postanowiono w myśl ustawy o ordynacji wyborczej ogłosić w „Monitorze Polskim”.

W związku z powyższym komunikatem należy przypomnieć, że w liczbie 329 mandatów, uzyskanych przez Blok Stronnictw Demokratycznych i Związków Zawodowych znajdują się również mandaty posłów Stronnictwa Pracy i Polskiego Stronnictwa Ludowego „Nowe Wyzwolenie” — uzyskane na Ziemiach Odzyskanych, gdzie stronnictwa te brały udział w wyborach łącznie z Blokiem.

## Kryzys w rządzie Girala

PARYŻ (PAP). Premier hiszpańskiego rządu republikańskiego Jose Giral złożył dymisję swego gabinetu na ręce prezydenta republiki hiszpańskiej Martineza Barrio po wystąpieniu z jego rządu przedstawicieli socjalistów i związków zawodowych. Ustąpienie ministrów wywołane jest poglądem, że nowy rząd

powinien być oparty na szerszej podstawie politycznej niż rząd Girala. Mówi się o tym, że w nowym rządzie koalicyjnym będą reprezentowane wszystkie partie antyfrankistowskie. Prezydent Barrio rozpoczął narady z przywódcami stronnictw politycznych w celu utworzenia nowego rządu.

## Londyn nie widzi powodów...

LONDYŃ (PAP). Nokrasy Pasa zawiadomił ma parlament egipski o zerwaniu kilkakrotnie odraczanych rokowań brytyjsko-egipskich w sprawie rewizji traktatu z roku 1936. — Prasa egipska oraz miarodajne koła polityczne potwierdzają wiadomość, że rząd egipski odrzucił ostatnią propozycję brytyjską w sprawie Sudanu.

Projekt brytyjski przewidywał rzekomo powołanie do życia komisji złożonej z Brytyjczy-

ków, Egipcjan i Sudańczyków. Zadaniem tej komisji miało być przygotowanie Sudanu do autonomii, która miała być nadana nie później jak za lat 20.

Ambasada brytyjska w Kairze wydała w sobotę wieczorem komunikat, w którym pozostawiając drzwi otwarte dla ugody w sprawie Sudanu, choćby w ostatniej chwili, oświadcza, że Londyn nie widzi podstaw prawnych dla przedłożenia sprawy ONZ.

## Amnestia

### demokracji

Jak wynika z wynurzeń i przemówień odpowiedzialnych kierowników naszej nawy państwowej, sejm ustawodawczy i wyłoniony przez niego rząd w pierwszej fazie swojej pracy zajmie się problemem amnestii, która obejmie swoim zasięgiem wszystkich ludzi dobrej woli, wszystkie elementy, które zrozumiały i zechcą zrozumieć swoje fałszywe postępowanie w stosunku do nowej rzeczywistości polskiej. Akt amnestyjny dowodzi siły obozu demokratycznego i równocześnie jego najżywniejszych pragnień skupienia w pracy dla Polski jak najszerszych rzesz naszego społeczeństwa.

Amnestia, która pozwoli w sposób zakreślony prawem i gwarantujący bezkarność, zepchniętym z normalnej drogi i rzucanym na pastwę awanturnictwa politycznego i bezdroża, powrócić do normalnego, spokojnego, uczciwego i twórczego życia, będzie miała niewątpliwie bardzo wielkie znaczenie zarówno dla zainteresowanych jak i Państwa, które czeka na miliony rąk do pracy nad jego odbudową.

Amnestia uchwalona i wprowadzona w życie przez obóz demokracji polskiej, będzie ostatnim etapem, którym zamknąć pragniemy pobór żywotnych sił naszego kraju do wspólnej pracy dla wspólnej dobra. Tylko garstka ciemnych fanatyków, broniąca obcych interesów, wysługująca się przekreślonym przez Naród kastom fabrykantów i ziemian, występująca przeciwko interesom własnego, wyzwolonego kraju, może zostać na swoich dotychczasowych śliskich pozycjach. Po zwycięskich wyborach, w których lud polski zdecydował swoim głosem o trwałości i sposobie rządzenia Rzeczypospolitej, chcemy dać wyraz swej dobrej woli i chęci przebaczenia wszystkim, którzy obalamuceni i niejednokrotnie terroryzowani, dokonywali kainowych zbrodni, hańbili dobre imię Narodu, przeciwstawiali się zbiorowej woli większości społeczeństwa.

Demokracja polska może sobie pozwolić na ten akt. I w tym wypadku kieruje się ona interesem kraju. I tym razem, daje dowód, że hasło zjednoczenia całego Narodu wokół wielkich spraw, głoszone jest odważnie i bez zastrzeżeń.

Nie rozumieją tego tylko ci, których miejsce jest po drugiej stronie barykady. Tych już nie przekoła. Życie zmiecie ich z powierzchni, swoim postępowaniem wyeliminują się z szeregu pragnących uczciwie i twórczo pracować.

## Nasze stanowisko

Od wyników prowadzonej przez wielkie mocarstwa na terenie Niemiec polityki zależy przyszłość pokoju. Niemcy bowiem mimo przegranej wojny celagie jeszcze przedstawiają się, zdolną naruszyć spokój innych narodów. Umożliwiłoby im to powtórzenie błędów pierwszej wojny światowej, po której zbyt nia pobłażliwość w stosunku do pokonanych w rezultacie przyniosła ludzkości nową, jeszcze groźniejszą w skutkach pożyż wojerną.

Układ Poczdamski nałożył na mocarstwa, które wzięły na siebie ciężar okupacji Niemiec, jednocześnie obowiązek czuwania nad redukcją narodu niemieckiego, rozbrojeniem i denazyfikacją. Głosy prasy, przenikające zwłaszcza z zachodnich stref okupacyjnych Niemiec, świadczyły jednakże, że zadanie to nie jest spełniane w takim stopniu, aby świat ze spokojem mógł oczekiwać skutków tej koniecznej opieki.

Potwierdza to całkowicie sprawozdanie, ogłoszone niedawno przez międzynarodową komisję do badań spraw europejskich. Denazyfikacja, której zadaniem miało być oczyszczenie wszystkich dziedzin życia niemieckiego z elementów hitlerowskich, jak dotąd, nie przyniosła oczekiwanych rezultatów.

Alarmujące głosy prasy nie były przesadzone. Hitlerowcy w życiu Niemiec nadal odgrywają dużą rolę, zajmując niejednokrotnie odpowiedzialne stanowiska w administracji czy przemyśle. Bezpośrednim celem ich działania jest sabotowanie zarządzeń władz sojuszników, przypisywanie im wszelkich trudności, wytwarzanie nastrojów niezadowolnienia, a przez to pobudzanie ducha oporu w narodzie niemieckim, który ich zdaniem winien odzyskać utracone znaczenie (w naszym języku oznacza to panowanie nad innymi narodami).

Na tle tego sprawozdania, świadczącego o doniosłości problemu niemieckiego, daje dużo do myślenia oświadczenie marszałka Sokolowskiego o postępie prac Międzysojuszniczej Rady Kontroli w Berlinie, której niektórzy członkowie nie chcą do pnieć do uzgodnienia poglądów na temat sytuacji w poszczególnych strefach okupacyjnych, poglądów, jakie winny być przekazane moskiewskiej konferencji ministrów.

Wszyscy szczerze pragnący ugruntowania pokoju na świecie nie mogą być ślepi na nadal istniejące niebezpieczeństwo niemieckie. W tej dziedzinie właśnie może najbardziej winna się objawić dobra wola tych, których zadaniem jest rozwiązanie problemu niemieckiego, a z nim usunięcie na zawsze widma wojny.



L. ay Azji dążą do samostanowienia

# Burma buduje niepodległość

## Jak zakończą się londyńskie rokowania?

Do Londynu przybyli przedstawiciele Burmy, celem odbycia konferencji z rządem brytyjskim na temat niepodległości tego kraju. Jest to jeszcze jedno ogniwo w wielkim łańcuchu azjatyckich dążeń emancypacyjnych, które cechują dziś życie polityczne wszystkich niemal zamieszkałych tam narodów.

Polityka brytyjska zresztą jeszcze w r. 1931 czyniła na ten temat sugestie, chcąc sobie zjednać Burmeńczyków. Ostatnio premier Attlee w mowie wygłoszonej 20.12 ub. r. oświadczył wyraźnie, że dążeniem rządu W. Brytanii jest pomoc Burmie w jej wysiłkach skierowanych ku rozpoczęciu niepodległego bytu politycznego.

### DELEGACJA BURMAŃSKA

Na czele przybyłej do Londynu, po tym oświadczeniu premiera Attlee, delegacji stoi U-Aung-San, najbardziej zasługująca na uwagę postać w birmańskim ruchu narodowym, przywódca potężnej i wpływowej koalicji, pod nazwą Antyfaszystowskiej Ligi Wolności Ludu. Jego otoczenie składa się w części z polityków, którzy odgrywali pewną rolę w życiu publicznym jeszcze przed wojną.

Pierwszym punktem obrad będzie zagadnienie przyszłej niepodległości Burmy. Narod burmański będzie musiał zdecydować, czy życzy sobie pozostać w ramach Brytyjskiej Wspólnoty na zasadzie dominialnego statutu, czy też chce wyjść poza te ramy.

### TERENY POGRANICZNE

Jest jeszcze jedna sprawa w stosunku, do której Anglicy będą musieli zająć pozytywne stanowisko, a mianowicie zagadnienie terenów pogranicznych, których ludność w okresie wojny tak lojalnie zachowała się wobec armii brytyjskiej. Mowa tu o nowa z października 1946 r. stwierdziła, że nadzieja W. Brytanii jest ujrzyć zjednoczoną Burmę. Jednak w żadnym wypadku, jak pisze Times, nie można wywierzać presji na te ludy w kierunku ich przyłączenia się do nowopowstającego organizmu politycznego.

Obawy i wątpliwości angielskie rozprasa w znacznej części oświadczenie U-Aung-Sana, który zaofiarował mieszkającym przy granicy ludom autonomię i pomoc materialną. Gdyby narodowy ruch burmański zdołał zbliżyć się do tych ludów i wciągnąć je w swoją orbitę, to ostatnią wątpliwą pozycją stosunków anglo-burmańskich zostałyby wyjaśnione.

Nawiasem mówiąc, przedstawiciele tych lojalnych względem korony brytyjskiej narodów nie

zostali zaproszeni na konferencję do Londynu, co „Observer” ocenia jako błąd polityki brytyjskiej.

### OBRONA I FINANSE

Pozostaje zagadnienie obrony i finansów.

Tenże „Observer” próbuje sugerować, że ponieważ Burma nie będzie zdolna stworzyć systemu obronnego przez wiele lat, jej niepodległość stanie się pewnego rodzaju fikcją, a jako

środek na to proponuje przyjęcie statutu dominialnego.

Burma zaciągnęła znaczną pożyczkę w funtach od skarbu brytyjskiego, dlatego niewątpliwie całe zagadnienie jej niepodległości powinno być rozpatrywane od tej strony. W Londynie takie czy inne porozumienie zostanie osiągnięte, a wtedy kwestia pomocy materialnej dla wyzwolenca stanie się już przedmiotem zainteresowań City.

Tadeusz Rojek

## „Gen. Smuś narusza prawa których sam jest współtwórcą” — twierdzą Hindusi

LONDYN (SAP). — Indie były gotowe rozpocząć bezpośrednie rokowania z Unią Południową Amerykańską, w sprawie prawa dzierżawy ziemi, pod warunkiem, że obowiązujące obecnie prawo krzywdzące Hindusów zostanie zawieszona — powiedział osobisty przedstawiciel Pandit Nehru i poseł, Kriśna Menon, na konferencji prasowej w sobotę, w domu Ligi Hinduskiej.

Menon, utrzymywał, że ostatnie wypowiedzi marszałka Smuts'a w ONZ są „pogwałceniem praw międzynarodowych, których współtwórcą był także sam marszałek Smuts”.

Menon oświadczył również, że „my Hindusi nie będziemy używali gwałtownych słów. Co uczynimy, lub powiemy, będzie mieć charakter raczej żalu, ani

żeli gniewu”, oraz dał do zrozumienia, że sam podjąłby się przeprowadzenia rokowań na polecenie tymczasowego rządu Indii.

Węgry zwróciły się do Sojuszniczej Komisji Kontrolnej o wydanie węgierskim sądom 36 niemieckich przestępców wojennych, dla pociągnięcia do odpowiedzialności za ich przestępstwa na terenie Węgier. Znajdują

się wśród nich postowie Dietrich von Jagow, Edmund Weesenmayer i cały sztab poselstwa, korespondenci i wojskowi.

Ci bandyci niemieccy przyznali się do zaareztowania kilkuset uchodźców polskich, przebywających na Węgrzech spośród których bardzo wielu przy płaciło to swym życiem. Część nazwisk zbrodniarzy jest znana.

Nie wiadomo jednak, czy poczyniono jakie kroki dla ukarania tych — na szczęście, bardzo nielicznych — Węgrów, którzy pomogli Niemcom wywozić Polaków do obozów koncentracyjnych i w ogóle na większość po Austrii, w ramach tak zwanej akcji ewakuacyjnej.

Ponadto radio twierdzi, iż vietnamskie naczelnictwo zaprosiło konsulów brytyjskiego, amerykańskiego i chińskiego, którzy się odnieśli przyjaźnie do walki ludu vietnamskiego.

## Vietnam oskarża wojska francuskie o użycie gazów

HONGKONG (SAP). — Radio vietnamskie oskarża wojska francuskie o użycie gazów w ataku między Hanoi a Hadongiem 20-go stycznia. Wiadomość ta została podana na podstawie informacji reportera pisma „Głos Vietnamu”.

Radio donosi również o ciężkich atakach na chińską i vietnamską dzielnicę Hanoi. Francuzi podobno wprowadzili także system samobójczych brygad. Miały one być użyte po raz pierwszy 21-go stycznia w walkach w północno-zachodniej części Hanoi.



Słynny łyżwiarz francuski P. Gillard wykonał przy 15 stopniach mrozie „Taniec Ognia” na lodzie.

## Samoloty w płomieniach

### Katastrofa na lotnisku w Londynie

Na lotnisku Croydon pod Londynem samolot typu „Dakota” w chwili po wystartowaniu runął z powrotem na ziemię, uderzając inny samolot stojący na lotnisku. Obydwa samoloty stały w płomieniach.

Dotychczas wydobyto spod szczątków zwłoki 11 osób. Samolot Dakota udawał się w drogę do Rzymu i wioził 18 pasażerów, 7 osób wydobyto ciężko rannych i przewieziono na tychmiast do szpitala w Croydon.

## NASZ felieton

### Nowe koncesje

Różne cuda dzieją się na świecie. Każdy dzień przynosi nowe wiadomości. Ludzie dowiadują się ciekawych rzeczy, których nie potrafili zrozumieć. Wojna i wypadki z nią związane nauczyły ich pewnego sposobu myślenia, dociekania niektórych zagadnień, oceniania wypadków i stosunków, jakie mają obecnie miejsce. Społeczeństwo nasze jest najbardziej czule i uważnie reaguje na każdy przejaw, dotyczący Niemców. To jest zrozumiałe. Nasz stosunek do nich jest jasny i uzasadniony. Przecież przez sześć lat pracowali oni nad tym w Polsce, aby pokazać nam siebie we właściwym świetle. Dlatego nikt nie może się dziwić, że każdy szczegół mający z nimi jakikolwiek związek, wywołuje u nas reakcję i odpowiedni sąd.

W Berlinie podano oficjalnie do wiadomości, że aczkolwiek nie ma obecnie jeszcze mowy o możliwościach emigracyjnych dla Niemców, żyjących w brytyjskiej strefie emigracyjnej, to jednak będą dozwolone czasowe WYJAZDY ZGARANICZE ze względów czysto ludzkich lub w wypadkach wyjątkowych. Tyle mówi lakoniczna wiadomość. Nie powiedziano w niej, co to ma oznaczać te względy czysto ludzkie i na czym polegają wyjątkowe wypadki. Pole do interpretacji jest bardzo wielkie. Można się domyślać jak kto chce, jest jednak faktem niezaprzeczonym, że przed Niemcami otwarto możliwość wyjazdu poza granice swego kraju. Względy czysto ludzkie mają także bardzo szerokie pojęcie.

Czy naprzykład przejazdka po krajach europejskich w celach robienia propagandy i przedstawiania w sposób tendencyjny ciężkiego położenia z równoczesnym, bezwstydnym zabieganiem o pomoc u narodów, które jeszcze tak bardzo niedawno próbował doszczętnie zniszczyć, nie jest zdaniem niemieckim poddyktowane względami czysto ludzkimi? A skargi na stosunki, panujące w ich kraju, nie pozwalające im jeszcze oficjalnie i publicznie na prowadzenie działalności politycznej, takiej, która odpowiada ich zbiorczej mentalności, opartej na grabieży i imperializmie, czy wedle nich nie będzie żywym zagadnieniem, które należy podciągnąć pod czysto ludzkie względy? A jeśli nie w ten sposób, to czy nie będzie można tego orzynałmnie potraktować jako wyjątkowe wypadki? Niemcy już sobie radę dadzą. Podstawy na wyjazd znajdują łatwo. Potrafią dobrze wykorzystać prawo, które właściwie stało się nawoływaniem do wzmocnienia propagandy faszystowskiej.

Równocześnie byli oficerowie hitlerowscy dowódza nadal w brytyjskiej strefie okupacyjnej nazistowskimi formacjami wojskowymi. Jak za dawnych dobrych czasów. Ta sama komenda, te same zleniawione na całym cywilizowanym świecie mundury, ci sami ludzie, ten sam rygor i dyscyplina. Prowadzą oni pełne przeszkolenie swoich oddziałów, wykonują ćwiczenia, uczą się w dalszym ciągu i pogłębiają swoją już i tak doskonale opanowaną sztukę władania bronią, której używali zawsze dla podbojów i napałów. Wszystko to dzieje się pod przykrywką „oddziałów pracy” i drużyn transporthowych i roboczych. My wiemy jak to wyglądało po tamtej wojnie. Organizacje gimnastyczne, wychowawła fizycznego, kolumny robocze i inne mnożyły się jak grzyby po deszczu. Na zewnątrz były szyldy, mówiące o zaprawach sportowych, o działalności kulturalnej czy oświatowej. A w rzeczywistości, odbywała się mobilizacja i zaprawa, poligony i ćwiczenia, normalna musztra i pokazy nowoczesnej broni.

Pod pozorem odbudowy gospodarczej rósł na siłach przemysł wojenny, nawładano kontakty gospodarcze z całym światem, kapitaliści znowu wypchali swoje portfele akcjami fabryk niemieckich i w niespełna dwadzieścia lat, świat zapłacił za swoją lekkomyślność, brak zdecydowania i nieopatrzne bagatelizowanie zawsze niezbędniego ducha niemieckiej agresji.

Dlatego dzisiejszych zarządzeń nie możemy zrozumieć. Nie możemy po prostu dociec przyczyn, przemawiających za swobodą poruszania się podlegaczy wojennych po krajach europejskich, tak samo jak trudno nam jest pojąć potrzebę utrzymywania armii niemieckiej dowodzonej przez swoich wczorajszych oficerów..

WIK.

## Zbiórka funduszu na międzynarodową pomoc dla dzieci

NOWY JORK (SAP). — Rada Wykonawcza Międzynarodowego Funduszu pomocy dzieciom przy ONZ rozpoczęła akcję zbierania funduszu koniecznych do dalszego istnienia UNRRY i pomocy dzieciom.

Sekretarz generalny spraw społecznych przy ONZ, Dawid Owen, wysłał listy do wszystkich rządów, członków ONZ prosiąc, by w miarę swych możliwości przyczyniły się do zebrania na międzynarodowy fundusz koniecznej sumy 200 milionów dolarów. Poza tą sumą fundusz pomocy chciałby zebrać dary w naturze wartości drugich 200 milionów dolarów.

Aby osiągnąć pełną sumę potrzebnego kapitału Fundusz pomocy zwróci się też do ofiarności publicznej i do rozmaitych organizacji.

### Premier egipski potwierdza

PARYŻ (PAP). Z Kairu donosi agencja France Presse, że premier egipski Nokrshy Pasza potwierdził wiadomość, że Egipt przedłoży sprawę całokształtu swych stosunków z Wielką Brytanią Radzie Bezpieczeństwa ONZ.

Zimowa Akcja Premiowa  
„KURIERA POPULARNEGO”  
Kupon Nr. 32









